

Marta Piotrowska

Odpowiedzialność cywilna komplementariusza będącego spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i członków jej zarządu w spółce komandytowej – zagadnienia wybrane

Wprowadzenie do problematyki

Na gruncie Kodeksu spółek handlowych dopuszczalność spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem nie budzi żadnych wątpliwości⁶³⁶. Wspólnikami spółki komandytowej mogą być bowiem nie tylko osoby fizyczne, ale też osoby prawne, jak i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną⁶³⁷. Ustawodawca nie wprowadził ograniczeń podmiotowych co do tego, kto może być komplementariuszem, a kto komandytariuszem. Ponadto wprost dopuścił możliwość działania spółek komandytowych z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem, określając, jak powinna wyglądać firma spółki komandytowej z udziałem osoby prawnej (art. 104 § 3 k.s.h.), oraz wskazując, że wkładem komandytariusza będącego współlnikiem spółki z o.o., mającej status komplementariusza, nie mogą być jego udziały w tej spółce z o.o. (art. 107 § 3 k.s.h.). Wniosek o dopuszczalności spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem wyprowadzić można

⁶³⁶ Za dopuszczalnością spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem opowiadano się już w czasie obowiązywania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy (Dz.U. z 1934 r., nr 57, poz. 502 z późn. zm.), zob. G. Tracz, *Spółka komandytowa jako spółka kapitałowa?*, PUG 1994, nr 6, s. 5–9; R. Kos, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako komplementariusza na gruncie Kodeksu handlowego*, Kraków 1995, s. 20; W. Ulatowski, *Spółka z o.o. & Co. spółka komandytowa w prawie polskim, cz. I*, Monitor Prawniczy 1995, nr 9, s. 268–271; A. Kappes, *Spółka komandytowa*, Warszawa 1999; s. 144 – 146; A. Kidyba, *Zasady działania spółki komandytowej z udziałem spółek handlowych jako komplementariuszy*, Rejent, 2000, nr 4, s. 26–42; E.J. Krześniak, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, Rejent, 2000, nr 9, s. 28 i n.

⁶³⁷ Szerzej: A. Kidyba, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyziół, A. Witosz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 187 i n.

także z analizy art. 116 k.s.h. oraz art. 110 § 1 pkt 3 k.s.h.⁶³⁸

W Polsce mogą zatem powstawać i działać takie spółki komandytowe, w których komplementariuszem jest spółka z o.o. Jest to forma prowadzenia działalności gospodarczej bardzo popularna w Niemczech⁶³⁹. Znana jest także między innymi w Austrii, Belgii oraz Danii⁶⁴⁰. W Polsce istnieje blisko 1200 takich spółek, przy czym przez ostatnie lata ich liczba wzrosła aż trzykrotnie⁶⁴¹. Powodem, dla którego przedsiębiorcy coraz częściej wybierają właśnie tę formę organizacyjno-prawną, jest fakt, że pozwala ona łączyć zalety spółek osobowych z zaletami spółek kapitałowych. Przez utworzenie takiej spółki można bowiem ograniczyć odpowiedzialność osobistą osób fizycznych w niej uczestniczących⁶⁴² oraz jednocześnie częściowo wyeliminować zjawisko

⁶³⁸ W art. 116 k.s.h. ustawodawca odnosi się do umowy spółki komandytovej, zawartej z przedsiębiorcą prowadzącym przedsiębiorstwo we własnym imieniu i na własny rachunek. Do kręgu takich podmiotów należy także spółka z o.o., która jako osoba prawna, prowadząca działalność gospodarczą we własnym imieniu, jest przedsiębiorcą. Ustawodawca uwzględnił zatem możliwość uczestniczenia w spółce komandytovej jako komplementariusza osoby prawnej, w tym spółki z o.o. Podobny wniosek można wyprowadzić, dokonując analizy art. 110 § 1 pkt 3 k.s.h., w którym ustawodawca posłużył się sformułowaniem „nazwiska i imiona albo firmy (nazwy) komplementariuszy”. Jeżeli przewidywałby on możliwość bycia komplementariuszem wyłącznie przez osobę fizyczną, to nie zawarłby w tym przepisie określenia „albo firmy (nazwy)”.

⁶³⁹ Najwyższy Bawarski Sąd Krajowy w orzeczeniu z dnia 16.02.1912 r. uznał, że spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem jest dopuszczalną formą prowadzenia działalności gospodarczej. Szerzej T. Liebscher, [w:] H. Sudhoff, *GmbH & Co. KG*, wyd. 6, Monachium 2005, s. 3 i n.

⁶⁴⁰ Zob. T. Mueller-Thuns, [w:] M. Hesselmann, B. Tillmann, T. Mueller-Thuns, *Handbuch der GmbH & Co. KG. Gesellschaftsrecht, Steuerrecht*, wyd. 19, Kolonia 2005, s. 17.

⁶⁴¹ Tak: T. Leipert, O. Smardzewska, *Czy polska odmiana niemieckiej spółki GmbH & Co. KG może stać się równie popularna?*, PPH 2008, nr 3, s. 53. Autorzy słusznie zauważają, że obecnie w Polsce istnieją podobnie korzystne warunki do tych, które zadecydowały o atrakcyjności spółki komandytovej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem (GmbH & Co. KG) w Niemczech w momencie jej powstania.

⁶⁴² Za zobowiązania spółki komandytovej z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem odpowiedzialność nieograniczoną ponosi spółka z o.o.,

podwójnego opodatkowania, charakterystyczne dla spółek kapitałowych⁶⁴³. Ponadto dużą zaletą omawianej spółki jest możliwość powierzenia zarządzania tą spółką osobom trzecim, spoza grona zarówno wspólników spółki komandytowej, jak i wspólników spółki z o.o. – jej komplementariusza⁶⁴⁴. Dzięki temu, że w ten sposób prowadzenie spraw tej spółki oraz jej reprezentacja zostały oddzielone właściwie od osoby wspólnika⁶⁴⁵, spółka ta może być zarządzana w sposób profesjonalny⁶⁴⁶.

Wskutek tego, że wspólnicy spółki komandytowej mają szeroką swobodę w zakresie umownego kształtowania stosunków w niej panujących⁶⁴⁷, w praktyce wykształciło się wiele rodzajów spółek komandytowych z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem.

W literaturze polskiej wyróżnia się niewłaściwą, właściwą, a także jednolitą spółkę komandytową z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem⁶⁴⁸.

a nie jej wspólnicy. Komandytariusze natomiast odpowiadają za zobowiązania spółki tylko do wysokości sumy komandytowej, są natomiast wolni od tej odpowiedzialności w granicach wartości wkładu wniesionego do spółki (art. 111 i 112 k.s.h.).

⁶⁴³ Szerzej: A. Stępień-Sporek, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem (cz. I)*, Prawo Spółek, 2008, nr 11, s. 10.

⁶⁴⁴ Do zarządu spółki z o.o. mogą być bowiem powołane osoby spośród wspólników albo spoza ich grona (art. 201 § 3 k.s.h.).

⁶⁴⁵ T. Mueller-Thuns, [w:] M. Hesselmann, B. Tillmann, T. Mueller-Thuns, *Handbuch...*, s. 22.

⁶⁴⁶ Szerzej na temat zalet spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem M. Piotrowska, *Poważne atuty spółki komandytowej z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako komplementariuszem*, Prawo Spółek, artykuł przyjęty do publikacji.

⁶⁴⁷ Przepisy regulujące stosunki wewnętrzne w spółce komandytowej mają w przeważającej części charakter względnie obowiązujący i mogą być umową spółki zmienione.

⁶⁴⁸ W literaturze austriackiej wyróżnia się GmbH & Co. KG (odpowiednik polskiej spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem) w szerokim, węższym i najwęższym znaczeniu. W GmbH & Co. KG w szerokim znaczeniu, oprócz spółki z o.o., status komplementariusza ma jeszcze przynajmniej jedna osoba fizyczna. W spółce GmbH & Co. KG w węższym znaczeniu jedynym komplementariuszem jest spółka z o.o., w spółce GmbH & Co. KG zaś wszyscy lub część wspólników spółki z o.o. – komplementariusza jest jednocześnie komandytariuszami. Zob. G. Schummer, *Personengesellschaften. Rechtskripten – Handelsrecht*, wyd. 4, Wiedeń

Właściwa spółka komandytowa to taka, w której wszyscy komandytariusze są jednocześnie współnikami spółki z o.o.–komplementariusza⁶⁴⁹. Za niewłaściwą spółkę komandytową należy uznać taką spółkę, w której nie wszyscy współnicy spółki z o.o. są komandytariuszami spółki komandytowej. Natomiast jednolita spółka komandytowa to taka, w której wszystkie udziały w spółce z o.o. są przenoszone na spółkę komandytową i w ten sposób spółka komandytowa jest jedynym współnikiem spółki z o.o. – swojego komplementariusza. Dopuszczalność jednolitej spółki komandytowej nie budzi wątpliwości w Niemczech⁶⁵⁰, w Polsce natomiast kwestia ta nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta⁶⁵¹.

Przechodząc do kwestii odpowiedzialności cywilnej komplementariusza będącego spółką z o.o. i członków jej zarządu w spółce komandytowej, na wstępie wskazać należy, że za zobowiązania spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem nieograniczoną odpowiedzialność osobistą ponosi tylko spółka z o.o. W związku z tym, iż dotychczas w doktrynie, zajmując się zagadnieniem odpowiedzialności komplementariusza, odnoszono się głównie do osób fizycznych, interesujące wydaje się pytanie o charakter prawny odpowiedzialności cywilnej komplementariusza będącego osobą prawną, a dokładniej spółką z o.o. Ciekawe jest też zagadnienie wpływu

2002, s. 67.

⁶⁴⁹ Nazywa się ją także „czystą” spółką komandytową, tak: M.R. Podświadek, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jako komplementariusz w spółce komandytowej*, PPH 2001, nr 10, s. 4. Zob. R. Kos, *Spółka...*, s. 16; autor ten stwierdza, że spółka taka tylko pozornie wydaje się być konstrukcją prostą i nieskomplikowaną. Utworzenie tej formy spółki niesie ze sobą specyficzne problemy związanych przede wszystkim ze zbywaniem udziałów oraz wypowiedzeniem umowy spółki. Taka spółka dominuje w praktyce niemieckiej, tak między innymi E.J. Krześniak, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w prawie niemieckim*, Rejent, 1998, nr 11, s. 70.

⁶⁵⁰ O. Lücke, [w:] M. Hesselmann, B. Tillmann, T. Mueller-Thuns, *Handbuch der GmbH & Co. KG...*, s. 175 i n.; T. Liebscher, [w:] H. Sudhoff, *GmbH & Co. KG*, s. 46 i n.

⁶⁵¹ Por. E.J. Krześniak, *Spółka komandytowa...*, s. 36; M.R. Podświadek, *Spółka...*, s. 4 i 5; A. Stępień-Sporek, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem (cz. I)*, Prawo Spółek, 2008, nr 11, s. 11.

osobowości prawnej takiego „wspólnika jawnego” na odpowiedzialność w spółce komandytowej i to zarówno na jego odpowiedzialność za zobowiązania tej spółki, jak i za zobowiązania komplementariusza wobec samej spółki komandytowej oraz wobec jej wspólników.

W związku z subsydiarną odpowiedzialnością spółki z o.o. jako komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowej oraz z uwagi na brzmienie przepisu art. 299 § 1 k.s.h., zasadna wydaje się też analiza odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. za zobowiązania tej spółki, które są faktycznie zobowiązaniami spółki komandytowej, a za które spółka z o.o. odpowiada jako komplementariusz. Odniesienie się do problematyki odpowiedzialności zarówno samego komplementariusza, jak i członków jego zarządu, spowoduje, że zostanie prześledzony cały łańcuch podmiotów odpowiedzialnych za zobowiązania spółki komandytowej w sytuacji, gdy egzekucja z jej majątku okaże się bezskuteczna.

Jeżeli umowa spółki komandytowej nie stanowi inaczej, sprawy tej spółki prowadzi jej komplementariusz, on też reprezentuje ją w stosunkach zewnętrznych. Komplementariusz, będąc natomiast osobą prawną, działa przez swoje organy⁶⁵² (art. 38 k.c.). Stwierdzić zatem należy, że w spółce komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem mamy do czynienia niejako z „pośrednim” zarządzaniem spółką komandytową, *de facto* bowiem przez członków zarządu tego wspólnika⁶⁵³. To natomiast rodzi pytanie o możliwość

⁶⁵² W kwestii przypisywania osobie prawnej skutków zachowania osób fizycznych zob. J. Frąckowiak, [w:] M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna. Tom I*, Warszawa 2007, s. 1026–1035.

⁶⁵³ To zarząd spółki z o.o.–komplementariusza faktycznie prowadzi sprawy spółki komandytowej oraz reprezentuje ją. Spółkę komandytową reprezentują bowiem komplementariusze, którzy z mocy umowy spółki albo prawomocnego orzeczenia sądu nie zostali pozbawieni prawa jej reprezentacji (art. 117 k.s.h.). Komandytariusz może natomiast reprezentować spółkę jedynie jako pełnomocnik. Jeśli umowa spółki nie stanowi inaczej, nie ma natomiast prawa ani obowiązku prowadzenia spraw spółki (art. 121 § 1 k.s.h.). Wyraża jedynie zgodę w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności, chyba że umowa spółki stanowi inaczej (art. 121 § 2 k.s.h.). Zatem przy odpowiednim zredagowaniu umowy spółki na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłych spraw nie będzie konieczna zgoda komandytariusza, a prowadzenie spraw będzie należało tylko do

pociągnięcia do odpowiedzialności przez spółkę komandytową członków zarządu spółki z o.o. za szkodę wynikłą z nieprawidłowego zarządzania tą spółką osobową⁶⁵⁴.

Z uwagi zatem na aktywną rolę zarządu spółki z o.o. w spółce komandytowej w zakresie prowadzenia spraw tej spółki osobowej, za interesującą uznaję także kwestię odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki komandytowej oraz wobec jej wspólników⁶⁵⁵.

W artykule uwzględniam okoliczność, że zarząd działa za spółkę z o.o. i to ta spółka ponosi odpowiedzialność za skutki jego działania, mimo to uważam, iż istnieje potrzeba analizy także odpowiedzialności samych członków zarządu w spółce komandytowej. W literaturze podnosi się, że w związku z tym, iż członkowie zarządu faktycznie zarządzają spółką komandytową, w praktyce może dojść do licznych nadużyć dokonanych właśnie przez te osoby na szkodę samej spółki, jej wspólników oraz wierzycieli⁶⁵⁶.

komplementariusza, faktycznie zaś – jego zarządu. Szerzej A. Herbet, *Spółka komandytowa według kodeksu spółek handlowych. Komentarz*, Lublin 2004, s. 183 i n.; A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tom I*, Kraków 2006, s. 539 i n.; J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1–150. Tom I*, Warszawa 2006, s. 783 i n.; M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 176 i 177. Terminem „pośredniego zarządzania spółką” posłużyli się też T. Leipert, O. Smardzewska, [w:] *Czy polska...*, s. 55; M.R. Podświadek, [w:] *Spółka...*, s. 7, a w literaturze niemieckiej N. Fatouros, [w:] M. Hesselmann, B. Tillmann, T. Mueller-Thuns, *Handbuch der GmbH & Co. KG...*, s. 103.

⁶⁵⁴ Zagadnienie bezpośredniej odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki komandytowej oraz jej wspólników jest bardzo często analizowane w doktrynie niemieckiej. Bogate jest też orzecznictwo BGH w tej kwestii. Zob. A. Breitfeld, [w:] H. Sudhoff, *GmbH & Co. KG*, s. 307 i n.; C. Mussaeus, [w:] M. Hesselmann, B. Tillmann, T. Mueller-Thuns, *Handbuch der GmbH & Co. KG...*, s. 258 i n.; O. Smode, *Die Haftung des Geschäftsführers der GmbH & Co. KG unter besonderer Berücksichtigung des Vertrages mit Schutzwirkung zugunsten Dritter*, Hamburg 2005.

⁶⁵⁵ Chodzi o wspólników, będących komandytariuszami albo komplementariuszami, innymi jednak, aniżeli spółka z o.o., której zarząd prowadzi sprawy spółki komandytowej i reprezentuje ją.

⁶⁵⁶ Zob. I. Weiss, *Cywilnoprawna odpowiedzialność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i innych osób wobec jej wierzycieli*, PPH 1994, nr 10, s. 17 i n.

W artykule dokonam analizy odpowiedzialności komplementariusza i członków jego zarządu jedynie w fazie właściwej spółki komandytowej, to jest po jej wpisie do rejestru przedsiębiorców.

Odpowiedzialność komplementariusza będącego spółką z o. o. i członków jej zarządu za zobowiązania spółki komandytowej

Jak słusznie zauważa się w literaturze⁶⁵⁷, odpowiedzialność osobista wspólników spółki komandytowej decyduje o wiarygodności tej spółki ocenianej z perspektywy ochrony interesów jej wierzycieli. Chodzi tu przede wszystkim o odpowiedzialność komplementariuszy, gdyż odpowiedzialność komandytariuszy za zobowiązania spółki komandytowej jest ograniczona do wysokości sumy komandytowej, przy czym wspólnik ten jest wolny od odpowiedzialności w granicach wartości wkładu wniesionego do spółki (art. 112 § 1 k.s.h.)⁶⁵⁸.

Każdy komplementariusz, zarówno będący osobą fizyczną, jak i ten, który jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiada za zobowiązania spółki komandytowej bez ograniczenia, całym swoim majątkiem, solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką. Odpowiedzialność ta jest subsydiarna (art. 22 § 2 k.s.h. i art. 31 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h.), co oznacza, że wierzyciel spółki komandytowej będzie mógł prowadzić egzekucję z majątku osobistego komplementariusza, w omawianym przypadku – spółki z o.o., dopiero gdy egzekucja z majątku spółki komandytowej okaże się bezskuteczna⁶⁵⁹.

Jeżeli komplementariuszem jest osoba fizyczna, za zobowiązania

⁶⁵⁷ A. Szumański, [w:] A. Szajkowski (red.), *System prawa prywatnego. Tom 16. Prawo spółek osobowych*, Warszawa 2008, s. 949.

⁶⁵⁸ Szerzej A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 514 i n.

⁶⁵⁹ W doktrynie reprezentowany jest pogląd, że, aby zaspokoić się z majątku komplementariusza nie jest konieczne wszczęcie egzekucji przeciwko spółce, jeśli z okoliczności wynika, że spółka ta nie ma majątku, z którego wierzyciel mógłby zaspokoić swoje roszczenie. Zob. W. Pyziół, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyziół, A. Witosz, *Kodeks...*, s. 91 i n. Zob. też S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1–150. Tom I*, Warszawa 2006, s. 400 i n. Autor podnosi, że wystarczającym dowodem bezskuteczności egzekucji jest wykaz majątku sporządzony na żądanie wierzycieli bądź aktualny bilans spółki, jeżeli z dokumentów tych wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że majątek spółki nie wystarcza na pokrycie dochodzonych wierzytelności.

spółki komandytowej odpowiada ona całym swoim majątkiem osobistym. Zatem bycie takim współnikiem wiąże się z dużym ryzykiem dla jej majątku. Ryzyko to można zminimalizować, tworząc spółkę z o.o. i nadając jej status komplementariusza w spółce komandytowej⁶⁶⁰. Wspólnicy spółki z o.o. nie odpowiadają bowiem za jej zobowiązania (art. 151 § 4 k.s.h.). Za zobowiązania te odpowiada sama spółka i to całym swoim majątkiem. Wspólnicy ponoszą jedyną ryzyko utraty tego, co wnieśli do spółki z o.o. tytułem wkładu i co w związku z tym stanowi jej majątek, z którego wierzyciele spółki komandytowej, jako z majątku komplementariusza, w określonych przypadkach będą mogli się zaspokoić.

Spółka z o.o. jako komplementariusz za zobowiązania spółki komandytowej odpowiada wprawdzie bez ograniczeń, ale tylko do wysokości swojego majątku. Odpowiada ona całym swoim majątkiem, zarówno teraźniejszym, jak i przyszłym, odrębnym jednak od majątków jej współników. Wierzyciel spółki komandytowej może zaspokoić całą swoją wierzytelność z majątku spółki z o.o. (z zastrzeżeniem art. 31 § 1 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h.). Oczywiście nieograniczona odpowiedzialność nie stanowi gwarancji wypłacalności komplementariusza. Może mieć bowiem miejsce taka sytuacja, w której spółka z o.o. nie będzie miała żadnych środków na zaspokojenie wierzyciela albo będzie miała majątek, ale nie wystarczy on na spłatę długu.

Należy zauważyć, że zarówno osoba fizyczna, jak i spółka z o.o., odpowiadają za zobowiązania spółki komandytowej wobec jej wierzycieli na takich samych zasadach. Twierdzenie, że spółka z o.o. jako komplementariusz odpowiada w sposób ograniczony, jest niczym nie uzasadnione. Oczywisty jest fakt, że zarówno spółka z o.o., jak i osoba fizyczna mają ograniczone możliwości finansowe. Ustawodawca natomiast nie zakazuje przystąpienia do spółki osobie fizycznej w sytuacji, gdy jest ona bardzo zadłużona lub bez majątku, wymaga jedynie, by wniosła swój wkład⁶⁶¹, który w przypadku spółki komandytowej może

⁶⁶⁰ Słusznie, moim zdaniem, zauważa to R. Kos, *Spółka...*, s. 12.

⁶⁶¹ Wspólnik nie może być zwolniony od obowiązku wniesienia wkładu na podstawie postanowień umowy spółki. Jeżeli umowa spółki komandytowej nie stanowi inaczej, wkład komandytariusza może być wniesiony w wartości niższej niż suma komandytowa. Postanowienie współników zwalnające komandytariusza z obowiązku wniesienia wkładu jest natomiast nieważne (art. 108 k.s.h.).

polegać nie tylko na przeniesieniu lub obciążeniu własności rzeczy lub innych praw, ale także na dokonaniu innych świadczeń na rzecz spółki (art. 48 § 2 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h.)⁶⁶². Takich ograniczeń nie wprowadza też dla komplementariuszy będących osobami prawnymi. Zatem zarówno spółka z o.o., jak i osoba fizyczna dysponują środkami finansowymi ograniczonymi do pewnej kwoty i możliwość zaspokojenia się wierzyciela z majątku komplementariusza będzie ograniczona do jej wysokości.

W sytuacji gdy nie tylko egzekucja z majątku spółki komandytowej, ale także z majątku jej komplementariusza, będącego osobą fizyczną, okaże się bezskuteczna, wierzyciel traci właściwie możliwość zaspokojenia swoich wierzytelności. Inaczej jest w przypadku, gdy komplementariuszem jest spółka z o.o. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce z o.o. okazała się bezskuteczna⁶⁶³, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania⁶⁶⁴. Odpowiedzialność ta jest odpowiedzialnością osobistą i nieograniczoną. Niezależnie od stopnia swoich zaniedbań członkowie zarządu odpowiadają za całość zobowiązań spółki, których nie można zaspokoić z jej majątku⁶⁶⁵, zatem i za te zobowiązania, które

⁶⁶² Szerzej W. Pyziół, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyziół, A. Witosz, *Kodeks...*, s. 113 i n. Autor wskazuje, że przedmiotem wkładu może być wszystko, co potencjalni wspólnicy zechcą uznać, za przydatne dla zawiązywanej przez nich spółki, a jedynym ograniczeniem jest, aby dany wkład był legalny na gruncie powszechnie obowiązujących przepisów prawnych. Zob. też D. Okolski, M. Kwaśniewska, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka komandytowa – w praktyce*, Monitor Prawniczy, 2007, nr 6, s. 333–336.

⁶⁶³ Co do bezskuteczności egzekucji z majątku spółki w świetle art. 31 § 1 k.s.h. oraz art. 299 §1 k.s.h. zob. J. P. Naworski, [w:] R. Potrzeszcz, T. Siemiątkowski (red.), *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe*, s. 124. Zob. też A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 207; autor wskazuje, że sformułowanie użyte w art. 31 k.s.h.: „okaze się bezskuteczna” (inne aniżeli w art. 33¹ § 2 k.c.), dotyczy sytuacji, gdy już okazało się i może okazać się, że egzekucja stała się bezskuteczna.

⁶⁶⁴ Przepisy k.s.h. wyłączają odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o., a jedynie w ściśle określonych przypadkach dopuszczają osobistą odpowiedzialność osób zarządzających spółką (art. 299 k.s.h.).

⁶⁶⁵ A. Szajkowski, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja,

faktycznie są zobowiązaniami spółki komandytowej.

W określonych przez prawo przypadkach wierzyciel spółki komandytowej, w której komplementariuszem jest spółka z o.o., ma jeszcze jedną masę majątkową, z której będzie mógł się zaspokoić, a mianowicie majątek członków zarządu tej spółki kapitałowej⁶⁶⁶. Wierzyciel taki będzie mógł dochodzić zaspokojenia swojej wierzytelności w pierwszej kolejności od samej spółki komandytowej, a gdy egzekucja z jej majątku okaże się bezskuteczna, możliwa będzie egzekucja z majątku spółki z o.o.–komplementariusza. Natomiast jeżeli także egzekucja przeciwko komplementariuszowi okazała się bezskuteczna, za zobowiązania spółki komandytowej odpowiadać będą członkowie zarządu spółki z o.o. Warunkiem odpowiedzialności członków zarządu będzie bezskuteczność egzekucji z majątku spółki komandytowej, a następnie bezskuteczność egzekucji z majątku spółki z o.o.

Rodzi się jednak pytanie o zasadność pociągnięcia do odpowiedzialności za zobowiązania spółki komandytowej członków zarządu komplementariusza. Pytanie to jest tym bardziej uzasadnione, że członkami zarządu spółki z o.o. mogą być osoby spoza grona zarówno wspólników tej spółki, jak i wspólników spółki komandytowej.

„Pośrednie” zarządzanie spółką komandytową

Prowadzenie spraw spółki komandytowej oraz jej reprezentacja należą do kompetencji komplementariusza. Wprawdzie może on udzielić prokury albo innego pełnomocnictwa, na których mocy przekazuje innym osobom wiele uprawnień z zakresu zarządzania spółką, jednakże rozwiązanie takie nie zawsze odpowiada jego interesom, interesom osób trzecich, które mają kierować spółką, czy wreszcie interesom samej spółki⁶⁶⁷. Poza tym pamiętać należy, że nie można powierzyć prowadzenia spraw spółki osobom trzecim z wyłączeniem wspólników (art. 38 § 1 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h.).

Gdy komplementariuszem jest spółka z o.o., ona prowadzi sprawy

Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151–300. Tom 2, Warszawa 2005, s. 791. Zob. też W. Górecki, [w:] A. Kidyba (red.), Prawo spółek 2007/2008, Warszawa 2007, s. 506.

⁶⁶⁶ Oczywiście, o ile członkowie zarządu nie zwolnią się od tej odpowiedzialności (art. 299 § 2 k.s.h.).

⁶⁶⁷ Tak: M.R. Podświadek, *Spółka...*, s. 2.

spółki komandytowej i reprezentuje ją, faktycznie jednak czynności te wykonuje jej zarząd⁶⁶⁸. Można zatem powiedzieć, że w takiej spółce komandytowej mamy do czynienia z „pośrednim” prowadzeniem jej spraw i reprezentacją – przez członków zarządu spółki z o.o. Podstawą występowania zarządu spółki z o.o. ze skutkiem bezpośrednio dla spółki komandytowej jest stosunek wewnętrzny⁶⁶⁹. Zarząd komplementariusza staje się de facto „zarządem” spółki komandytowej⁶⁷⁰. Trafne zatem jest stwierdzenie A. Kidyby, że zarząd spółki z o.o. staje się w istocie „narzędziem” spółki z o.o. działającym w charakterze przedstawiciela ustawowego spółki komandytowej – komplementariusza⁶⁷¹.

Podkreślić należy, że w omawianej spółce zasada prowadzenia spraw tej spółki i jej reprezentacji przez komplementariusza formalnie pozostaje nienaruszona, chociaż uprawnienia te faktycznie wykonuje jednak podmiot, który nie tylko nie jest współnikiem spółki komandytowej, ale nawet może nie być współnikiem spółki z o.o. Do zarządu spółki z o.o. mogą być bowiem powołane osoby spośród współników albo spoza ich grona (art. 201 § 3 k.s.h.).

W związku z tym, że to członkowie zarządu, a nie współnicy spółki z o.o., faktycznie zarządzają spółką komandytową, w tym także zaciągają w jej imieniu różnego rodzaju zobowiązania, uzasadniona wydaje się w pewnym przypadkach możliwość pociągnięcia ich do odpowiedzialności za zobowiązania tej spółki.

W doktrynie⁶⁷² podnosi się, że surowa odpowiedzialność członków zarządu wynika z przyjętej w Kodeksie spółek handlowych konstrukcji prawnej spółki z o.o. Zakres i zasady ich odpowiedzialności znajdują bowiem uzasadnienie w wyłączeniu prawa współników od prowadzenia spraw spółki, z jednoczesnym powierzeniem tego uprawnienia członkom

⁶⁶⁸ W literaturze podnosi się, że w sytuacji, gdy prowadzenie spraw i reprezentacja spółki komandytowej jest dla komplementariusza – osoby prawnej, jedną z wielu form jej aktywności, uzasadnione jest delegowanie przez taką osobę prawną osoby fizycznej do stałego wykonywania praw i obowiązków komplementariusza w spółce komandytowej. Tak: A. Szumański, [w:] A. Szajkowski (red.), *System...*, s. 908.

⁶⁶⁹ Szerzej: A. Kidyba, *Status prawny komandytariusza*, Lublin 2000, s. 90 i n.; A. Kidyba, *Zasady działania...*, s. 33 i n.

⁶⁷⁰ A. Szumański, [w:] A. Szajkowski (red.), *System...*, s. 908.

⁶⁷¹ A. Kidyba, *Atypowe spółki handlowe*, Kraków 2006, s. 177.

⁶⁷² Zob. A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 1371.

zarządu spółki. W konsekwencji tego – to członkowie zarządu, a nie wspólnicy, ponoszą odpowiedzialność w określonych przez ustawodawcę przypadkach. Osobista odpowiedzialność członków zarządu jest zatem konsekwencją ich „względnie niezależnej pozycji”⁶⁷³. Jeżeli będą oni starannie prowadzić sprawy spółki zgodnie z prawem i postanowieniami umowy spółki nie dojdzie do pociągnięcia ich do odpowiedzialności osobistej. Odpowiedzialność członków władz spółki z o.o., uzupełniająca ogólne reguły odpowiedzialności, stanowi bowiem odstępstwo od zasady, że to sama spółka odpowiada za swoje zobowiązania, ma na celu ochronę wierzycieli spółki, a także wynika z dbałości o bezpieczeństwo obrotu⁶⁷⁴.

Nawiązując natomiast do odpowiedzialności za zobowiązania spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem, można, jak się wydaje, twierdzić, że surowa odpowiedzialność członków zarządu komplementariusza jest także wynikiem dopuszczenia przez ustawodawcę konstrukcji prawej spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem.

Odpowiedzialność komplementariusza za nieprawidłowe⁶⁷⁵ wykonanie obowiązku prowadzenia spraw spółki komandytowej

W związku z tym, że zarząd spółki z o.o., będącej komplementariuszem, działając za spółkę z o.o., faktycznie prowadzi sprawy spółki komandytowej i reprezentuje ją, powstaje pytanie o

⁶⁷³ A. Szajkowski, [w:] S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151–300. Tom 2*, Warszawa 2005, s. 786. Zob. też I. Weiss, [w:] W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgoszcz–Kraków 2002, s. 445; jak słusznie zauważa ten autor, zasada braku odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynika z jej specyficznej struktury organizacyjno-prawnej. Wspólnicy powołują bowiem zarząd jako fachowy organ o charakterze menedżerskim, mogą go również odwołać, wspólnikom nie przysługuje jednak prawo wydawania poleceń członkom zarządu.

⁶⁷⁴ A. Mariański, A. Karolak, *Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o. w świetle przepisów prawa handlowego i podatkowego*, Warszawa 2004, s. 13. Zob. też K. Osajda, *Odpowiedzialność cywilna członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o.*, Warszawa 2008, s. 233 i n.

⁶⁷⁵ Pod pojęciem tym w dalszej części artykułu będę rozumiała zarówno niewykonanie, jak i nienależyte wykonanie obowiązku prowadzenia spraw spółki komandytowej.

odpowiedzialność członków tego organu wobec samej spółki komandytowej oraz wobec jej wspólników w przypadku, gdy przy wykonywaniu swoich obowiązków wyrządzą im szkodę. Zagadnienie to wydaje się interesujące z uwagi na to, że nie ma bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego między spółką komandytową a członkami zarządu spółki z o.o.⁶⁷⁶, ci ostatni zobowiązani są do określonych działań w spółce komandytowej tylko dlatego, że wchodzi w skład organu spółki z o.o. będącej komplementariuszem.

Punktem wyjścia do analizy odpowiedzialności członków zarządu będzie odpowiedzialność samego komplementariusza. Przy omawianiu zagadnienia odpowiedzialności spółki z o.o. jako komplementariusza wobec spółki komandytowej oraz jej wspólników odróżnić należy odpowiedzialność związaną z prowadzeniem spraw i reprezentacją spółki oraz odpowiedzialność związaną z wadliwym wniesieniem oraz brakiem wniesienia wkładu do spółki⁶⁷⁷. W niniejszym artykule odniosę się jednak tylko do odpowiedzialności związanej z prowadzeniem spraw spółki komandytowej.

Odpowiedzialność komplementariusza za wadliwe prowadzenie spraw spółki może być oceniana tylko na podstawie art. 471 k.c., a więc odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych. A. Szumański wskazuje, że będzie to odpowiedzialność zarówno wobec spółki (art. 393 § 1 k.c. w związku z art. 8 § 1 k.s.h.), jak i odpowiedzialność wobec pozostałych jej wspólników, jako stron umowy spółki komandytowej⁶⁷⁸. W doktrynie podnosi się, że chodzi o

⁶⁷⁶ Niewykluczone jest jednak zawarcie przez spółkę komandytową z członkami zarządu spółki z o.o. takiej umowy, na której mocy członkowie zarządu będą zobowiązani do określonych świadczeń na rzecz spółki.

⁶⁷⁷ A. Szumański, [w:] A. Szajkowski (red.), *System...*, s. 956. Zauważyć należy, że komplementariusz ma także obowiązek zachować lojalność wobec spółki, ponadto obowiązuje go zakaz konkurencji (art. 56 i 57 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h.). Kwestia naruszenia tych obowiązków nie będzie jednak rozpatrywana w niniejszym artykule z uwagi na jego ramy objętościowe.

⁶⁷⁸ Zob. W. Pyziół, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyziół, A. Witosz, *Kodeks...*, s. 102 i n. Słusznie, moim zdaniem, autor ten wskazuje, że bezzasadne powstrzymanie (lub powstrzymywanie) się wspólnika od prowadzenia spraw stanowi naruszenie wynikającego z art. 3 k.s.h. obowiązku współdziałania w dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu i jako takie może skutkować odpowiedzialnością wspólnika za szkody poniesione przez spółkę na skutek bierności wspólnika.

odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną spółce oraz pozostałym wspólnikom za każde działanie i zaniechanie, a nie tylko takie, które jest sprzeczne z prawem lub umową spółki, o jakim mowa w art. 293 § 1 k.s.h. oraz art. 483 § 1 k.s.h.⁶⁷⁹ Niezależnie od powyższego, komplementariusz odpowiada także organizacyjnie za prowadzenie spraw spółki, ponieważ prawo prowadzenia spraw spółki może być mu odebrane w trybie art. 47 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h.

Jeżeli w wyniku bezzasadnego powstrzymania się komplementariusza od prowadzenia spraw spółki komandytowej lub nienależytego wykonania obowiązku prowadzenia spraw tej spółki, spółka z o.o., a faktycznie jej zarząd, wyrządziła szkodę spółce komandytowej albo jej wspólnikowi⁶⁸⁰, obowiązana jest do jej naprawienia zgodnie z art. 471 k.c. Dłużnikiem w omawianym przypadku jest komplementariusz, a zatem spółka z o.o. – i to ona będzie miała obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody.

Spółka z o.o. odpowiedzialna jest wobec spółki komandytowej za wszelką szkodę wyrządzoną jej w związku z prowadzeniem jej spraw⁶⁸¹. Odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie winy komplementariusza. Spółka z o.o. zwolni się zatem od obowiązku naprawienia szkody, jeżeli wykaze, że nieprawidłowe wykonanie obowiązku prowadzenia spraw spółki komandytowej jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności; prowadząc sprawy spółki komandytowej, dochowała bowiem staranności wynikającej z zawodowego charakteru prowadzonej przez nią działalności (art. 355 § 2 k.c.)⁶⁸².

⁶⁷⁹ Tak: A. Szumański, [w:] A. Szajkowski (red.), *System...*, s. 957. Zob. też J. A. Stefanowicz, *Wkład. Kapitał zakładowy. Udział*, Przegląd Sądowy, 1995, nr 2, s. 78–88; autor ten słusznie zauważa, że każda umowa spółki jest *ex lege* umową, w której należy dostrzegać wiele zobowiązań, w tym zawsze zobowiązania, których przedmiotem jest świadczenie na rzecz osoby trzeciej i przez osobę trzecią. Tą trzecią osobą jest natomiast m.in. spółka, której konstytutywne powstanie ma źródło w zawarciu zobowiązującej umowy spółki.

⁶⁸⁰ Chodzi tu o szkodę wyrządzoną bezpośrednio wspólnikowi spółki komandytowej, a nie szkodę wyrządzoną wspólnikowi w konsekwencji wyrządzenia szkody spółce komandytowej.

⁶⁸¹ Zob. D. Bucior, [w:] A. Kidyba (red.), *Prawo spółek...*, s. 302.

⁶⁸² T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, [w:] R. Potrzeszcz, T. Siemiątkowski (red.), *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółki osobowe*, Warszawa 2001, s. 39.

Warto zauważyć, że szkodę w omawianym przypadku wyrządzi *de facto* zarząd, jako organ, przez który spółka z o.o. wykonuje swój obowiązek prowadzenia spraw spółki komandytowej. W każdym jednak przypadku konsekwencje działania zarządu ponosi sama spółka z o.o. Czynności dokonywane przez zarząd traktowane są bowiem jak czynności samej spółki z o.o.⁶⁸³ Zarząd jest organem urzeczywistniającym wolę spółki z o.o., zatem jego działanie należy traktować jako działanie tożsame z działaniem samej spółki⁶⁸⁴.

Powstaje jednak pytanie, czy spółce z o.o., która jako komplementariusz naprawi szkodę wyrządzoną spółce komandytowej albo jej wspólnikowi, będzie przysługiwało roszczenie zwrotne wobec członków zarządu niewłaściwie prowadzących sprawę spółki komandytowej.

Wydaje się, że podstawą prawną wystąpienia z takim roszczeniem będzie art. 293 § 1 k.s.h.⁶⁸⁵, zgodnie z którym członek zarządu odpowiada wobec spółki z o.o. za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem⁶⁸⁶ lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. Zastanowić się zatem należy, czy zachowanie członków zarządu w omawianym przypadku będzie spełniało przesłanki odpowiedzialności z art. 293 § 1 k.s.h.⁶⁸⁷

⁶⁸³ W literaturze przyjmuje się, że działanie zarządu tylko wtedy zostanie uznane za działanie samej osoby prawnej, gdy zarząd ten rzeczywiście pełni funkcje organu, jego działanie mieści się w granicach jego kompetencji oraz zostało podjęte (w sposób wyraźny lub dorozumiany) jako działanie tego organu. Szerzej: M. Pazdan, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹¹. Tom I*, Warszawa 2005, s. 140 i n.

⁶⁸⁴ Zob. wyrok SN z 1.04.2004, sygn. akt. II CK 125/03, OSP 2005, nr 2, poz. 23.

⁶⁸⁵ Tak też: M.R. Podświadek, *Spółka...*, s. 7; A. Stępień-Sporek, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem (cz. II)*, Prawo Spółek, 2008, nr 12, s. 9.

⁶⁸⁶ Przez sprzeczność z prawem należy rozumieć przede wszystkim naruszenie nakazów lub zakazów wynikających z przepisów k.s.h., innych ustaw oraz wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych. Tak K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] A. Kidyba (red.), *Prawo spółek...*, s. 829.

⁶⁸⁷ Zob. K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] A. Kidyba (red.), *Prawo spółek...*, s. 828. Autorka ta wskazuje, że odpowiedzialność członków zarządu jest sankcją za nienależyte wykonywanie zarządu. Przesłankami tej odpowiedzialności są: zawinione zachowanie sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki, szkoda po stronie spółki z o.o. oraz związek przyczynowy między

O ile umowa spółki z o.o. nie stanowi inaczej, obowiązkiem każdego członka zarządu wynikającym z przepisu art. 208 § 2 k.s.h. jest prowadzenie spraw spółki z o.o. (zob. też art. 201 § 1 k.s.h.). W przypadku gdy spółka z o.o. jest komplementariuszem w spółce komandytowej, obowiązkiem członka zarządu jest też prowadzenie spraw tej spółki komandytowej. Poza tym wskazać należy, że w sytuacji typowej podstawowym zadaniem komplementariusza – spółki z o.o., jest zarządzanie spółką komandytową, zatem słuszne jest twierdzenie M.R. Podświadka, iż sprawy spółki komandytowej są niejako sprawami spółki z o.o.⁶⁸⁸

Jeżeli członek zarządu ze swej winy nie wykona obowiązku prowadzenia spraw spółki komandytowej albo obowiązek ten wykonana nienależycie, postąpi w sposób sprzeczny z prawem, a co więcej – swoim zachowaniem może wyrządzić szkodę spółce komandytowej albo jej wspólnikowi, za którą odpowiedzialność poniesie spółka z o.o. Spółka z o.o., naprawiając taką szkodę, sama dozna szkody w rozumieniu art. 293 § 1 k.s.h.⁶⁸⁹

W związku z powyższymi uwagami zasadne wydaje się twierdzenie, że członek zarządu spółki z o.o. będzie odpowiadał wobec tej spółki za szkodę poniesioną przez nią w związku z naprawieniem szkody wyrządzonej przez niego spółce komandytowej czy jej wspólnikowi⁶⁹⁰. Członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności

sprzecznym z prawem lub umową spółki zachowaniem a szkodą.

⁶⁸⁸ M. R. Podświadek, *Spółka...*, s. 8; takiego zdania jest też A. Stępień-Sporek, [w:] *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem (cz. II)*, s. 10, a także C. Musseaeus, [w:] M. Hesselmann, B. Tillmann, T. Mueller-Thuns, *Handbuch der GmbH & Co. KG...*, s. 257. Zob. też J. Giezek, D. Wnuk, *Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach prawa handlowego*, Warszawa 1994, s. 22; autorzy ci słusznie wskazują, że postanowienia umowy mogą rozszerzać katalog obowiązków członków zarządu. Obowiązki przewidziane w umowie będą miały wówczas znaczenie równorzędne z ustawowymi.

⁶⁸⁹ Szkada zatem będzie obejmowała uszczerbek, jaki spółka z o.o. poniosła w swoich stosunkach majątkowych, powstały w związku z tym, że naprawiła ona szkodę spółce komandytowej. Szkada ponadto to nie tylko poniesiona przez spółkę z o.o. strata, ale także utracone korzyści, które byłyby jej udziałem, gdyby nie wyrządzono szkody spółce komandytowej. Zob. K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] A. Kidyba (red.), *Prawo spółek...*, s. 829.

⁶⁹⁰ Przy czym, jeżeli szkodę spółce komandytowej, którą naprawiła spółka z o.o. i

tylko wtedy, gdy wykaże, że nie ponosi winy za powstałą szkodę, ponieważ dochował wymaganej od niego staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności (art. 293 § 2 k.s.h.) i mimo to nie mógł szkodzię zapobiec⁶⁹¹.

Powyżej dokonałam analizy odpowiedzialności spółki z o.o. jako komplementariusza wobec spółki komandytowej i wobec jej wspólników w przypadku nieprawidłowego wykonania przez zarząd obowiązku prowadzenia spraw spółki komandytowej. Zauważyć jednak należy, że w praktyce możemy mieć do czynienia także z odpowiedzialnością spółki z o.o. z tytułu czynu niedozwolonego popełnionego przez zarząd, w którego wyniku zostanie wyrządzona szkoda spółce komandytowej albo jej wspólnikowi. Podstawą odpowiedzialności spółki z o.o. będzie wówczas art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu⁶⁹². W literaturze tematu wskazuje się, że do czynów niedozwolonych zarządu, za które odpowiedzialność ponosić będzie spółka z o.o., należą zarówno decyzje zarządu podjęte w wykonaniu jego funkcji statutowych, nawet jeśli bezpośrednimi przyczynami szkody będą czynności innych osób, np. pracowników realizujących te decyzje⁶⁹³, jak i czynności faktyczne,

przez to sama doznała szkody, wyrządziło kilku członków zarządu, za tę szkodę odpowiadają oni solidarnie (art. 294 k.s.h.).

⁶⁹¹ Dla odpowiedzialności członka zarządu istotne znaczenie ma kwestia, czy doszło do podziału czynności między członkami organu, a szkoda była związana z działaniem (zaniechaniem) innego członka zarządu w ramach powierzonej mu sfery działalności spółki. Szerzej: W. Popiołek, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyziół, A. Witosz, *Kodeks...*, s. 541.

⁶⁹² Dla bytu odpowiedzialności z art. 416 k.c. niezbędne jest spełnienie następujących przesłanek: 1) szkoda musi być wyrządzona przez organ przewidziany w statucie osoby prawnej lub przepisach regulujących jej ustrój, przy czym organ ten musi być powołany w sposób tamże określony, 2) wyrządzająca szkodę czynność organu osoby prawnej musi mieścić się w granicach jego uprawnień wynikających z realizacji przypisanych mu funkcji, 3) pomiędzy czynnością organu osoby prawnej a szkodą musi istnieć normalny związek przyczynowy oraz 4) wyrządzająca szkodę czynność organu musi nosić znamiona winy. Tak: Z. Banaszczyk, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 1096.

⁶⁹³ Decyzje te mogą przybierać postać bądź to czynności prawnych *sensu stricto*, bądź też czynności o charakterze organizacyjnym (uchwał). Tak: Z. Banaszczyk, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 1096.

realizowane przez zarząd. Za czyn niedozwolony może być uznana także odmowa podjęcia działania przez ten organ w sytuacji, gdy statut osoby prawnej działania tego wymagał. Spółka z o.o. będzie odpowiadała za zachowania zarządu, gdy będą one mieściły się w granicach kompetencji tego organu, w przeciwnym razie odpowiedzialność ponosić będą już sami członkowie zarządu na podstawie art. 415 k.c., a także art. 39 k.c.⁶⁹⁴

Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o.–komplementariusza wobec spółki komandytowej i wobec jej wspólników

Z dokonanej powyżej analizy wynika, że za działania i zaniechania zarządu w zakresie prowadzenia spraw spółki komandytowej odpowiada spółka z o.o. Powstaje jednak pytanie, czy członkowie zarządu w przypadku naruszenia przez nich swoich obowiązków mogą być pociągnięci do odpowiedzialności bezpośrednio przez samą spółkę komandytową albo pozostałych jej wspólników.

W literaturze polskiej istnieją rozbieżne poglądy w tej kwestii. Jedni uznają, że naruszenie przez członków zarządu komplementariusza spoczywających na nich obowiązków dotyczących zarządzania spółką komandytową nie może prowadzić do powstania bezpośredniej odpowiedzialności wobec spółki komandytowej oraz jej wspólników⁶⁹⁵. Inni natomiast twierdzą, że spółka komandytowa, jako osoba trzecia w rozumieniu art. 300 k.s.h., może dochodzić od członków zarządu spółki z o.o. naprawienia szkody na zasadach ogólnych, a podstawą takiej odpowiedzialności będzie art. 415 k.c.⁶⁹⁶

E.J. Krześniak twierdzi, że brak jest podstaw prawnych do istnienia osobistej odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. wobec komandytariuszy i w związku z tym należy ją wykluczyć. Rozszerzenie tej odpowiedzialności przez uznanie, iż członkowie spółki z o.o. odpowiadają wobec komandytariuszy, byłoby sprzeczne z obowiązującymi przepisami⁶⁹⁷. Autor ten podnosi jednocześnie, że w prawie

⁶⁹⁴ Szerzej W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 668.

⁶⁹⁵ Tak: E.J. Krześniak, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością*, Rejent, 2000, nr 9, s. 49; R. Kos, *Spółka...*, s. 35.

⁶⁹⁶ Tak: M.R. Podświadek, *Spółka...*, s. 7; A. Stępień-Sporek, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem (cz. II)*, s. 9

⁶⁹⁷ E.J. Krześniak, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z ograniczoną*

niemieckim odpowiedzialność taka istnieje, ale wynika ona z ugruntowanej linii orzecniczej, której u nas nie ma.

R. Kos wyklucza istnienie bezpośredniej odpowiedzialności zarządu względem spółki komandytowej, jeżeli oczywiście umowa spółki żadnych postanowień w tym przedmiocie nie zawiera. Zdaniem tego autora, możliwość stworzenia takiej bezpośredniej podstawy odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki komandytowej dawał pośrednio art. 91 § 1 k.h. w związku z art. 144 k.h.⁶⁹⁸ (w Kodeksie spółek handlowych jest to art. 38 § 1 k.s.h. w związku z art. 103 k.s.h.)⁶⁹⁹.

Inny pogląd reprezentuje natomiast M.R. Podświadek, który powołując się na art. 300 k.s.h., stanowiący, że osoby trzecie mogą dochodzić od członków zarządu spółki z o.o. naprawienia szkody na zasadach ogólnych, twierdzi, nie uzasadniając jednak swojego stanowiska, iż spółka komandytowa może dochodzić odszkodowania przeciwko członkom zarządu zgodnie z art. 415 k.c.⁷⁰⁰ Pogląd ten uznaję za słuszny, ponadto uważam, że należałoby go uzupełnić i przyjąć, iż naprawienia szkody od członków zarządu mogą domagać się także wspólnicy spółki komandytowej, którym członkowie zarządu bezpośrednio⁷⁰¹ wyrządzili szkodę.

Na wstępie należałoby podnieść, że istotnie w Kodeksie spółek handlowych w przepisach regulujących spółkę komandytową nie znajdziemy takiego, który wprost stanowiłby o odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o.–komplementariusza wobec spółki

odpowiedzialnością, s. 49. Twierdzenie to zostało sformułowane na gruncie obowiązującego wówczas przepisów Kodeksu handlowego.

⁶⁹⁸ R. Kos stwierdzenia te sformułował na gruncie obowiązującego wówczas Kodeksu handlowego. Podnieść jednak należy, że przepisy, które powołuje na uzasadnienie swojego stanowiska, mają swoje odpowiedniki w przepisach Kodeksu spółek handlowych. Różnice zaś między odpowiednimi przepisami obu kodeksów mają charakter redakcyjny – tak: A. Szajkowski, [w:] S. Sołtyśński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151–300. Tom 2*, Warszawa 2005, s. 797.

⁶⁹⁹ R. Kos, *Spółka...*, s. 35.

⁷⁰⁰ M.R. Podświadek, *Spółka...*, s. 7. Pogląd ten podzieliła także A. Stępień-Sporek, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem (cz. II)*, s. 9.

⁷⁰¹ Nie chodzi zatem o szkodę wyrządzoną wspólnikom spółki komandytowej w konsekwencji wyrządzenia szkody samej spółce komandytowej.

komandytowej czy wobec jej wspólników. Odpowiedniej podstawy odpowiedzialności należałoby zatem szukać w przepisach normujących spółkę z o.o. oraz przepisach Kodeksu cywilnego, które zgodnie z art. 2 k.s.h. znajdują swoje zastosowanie w sprawach nieuregulowanych w Kodeksie spółek handlowych, a dotyczących między innymi funkcjonowania spółek.

Dokonując analizy w pierwszej kolejności przepisów Kodeksu spółek handlowych, należy odnieść się do przepisu art. 300 k.s.h. (będącego odpowiednikiem przepisu art. 299 k.h.)⁷⁰², który to dopuszcza dochodzenie naprawienia szkody na zasadach ogólnych od członków zarządu spółki z o.o. zarówno przez jej wspólników, jak i przez osoby trzecie.

Wskazać zatem należy, że w związku z tym, iż regulacja rozdziału 7 k.s.h. nie wyczerpuje wszystkich problemów związanych z odpowiedzialnością cywilną w stosunku do spółki z o.o. i poszczególnych osób, zastosowanie znajdują określone w Kodeksie cywilnym zasady odpowiedzialności kontraktowej (to jest – odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez naruszenie zobowiązań, jakie spółka zaciągnęła – art. 471 i n. k.c.) oraz odpowiedzialności deliktowej (to jest – odpowiedzialności za zawinione zachowanie, polegające na wyrządzeniu szkody osobie trzeciej bez istnienia wężła umownego – art. 415 i n. k.c.), do których odsyła art. 300 k.s.h.⁷⁰³ A. Kidyba podnosi ponadto, że nie ma też przeszkód, aby powstały przesłanki odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i n. k.c.)⁷⁰⁴.

Artykuł 300 k.s.h.⁷⁰⁵ ustanawia zasadę, zgodnie z którą wspólnicy

⁷⁰² Odniesienie się do poszczególnych przepisów Kodeksu handlowego jest, moim zdaniem, konieczne, ponieważ przytoczone poglądy R. Kosa oraz E.J. Krześniaka zostały sformułowane właśnie na gruncie Kodeksu handlowego.

⁷⁰³ R. Pabis, *Spółka z o.o.*, Warszawa 2006, s. 637.

⁷⁰⁴ Zob. A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 1382.

⁷⁰⁵ Wskazać należy, że art. 300 k.s.h. nie stanowi samodzielnej podstawy dla roszczeń przeciwko członkom zarządu, gdyż jest normą kolizyjną odwołującą się do ogólnych konstrukcji zawartych w k.c., regulującą zależności między różnymi rodzajami roszczeń przysługujących w odniesieniu do członków zarządu. W przypadku występowania z tymi roszczeniami przez wspólników lub osoby trzecie sprawy te będą jednak rozpoznawane jako sprawy gospodarcze. Słusznie zauważa to R. Szyszko, *Dochodzenie roszczeń od członków zarządu spółki z o.o. po nowelizacji KPC z 16.11.2006 r.* – wybrane

spółki z o.o. i osoby trzecie mogą dochodzić roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio od osób, które szkodę im wyrządziły, i to niezależnie od tego, że wyrządzając szkodę, osoby te działały jako funkcjonariusze spółki⁷⁰⁶. Ponadto wskazać należy, że okoliczność, iż spółka odpowiada za działania (w tym za zaniechania) członków swoich ustawowych organów jak za swoje własne, nie ma wpływu na istnienie osobistej odpowiedzialności tych osób wobec wspólników oraz osób trzecich, jeżeli poniosły one szkodę wskutek wadliwych działań członków organów spółki⁷⁰⁷.

W doktrynie zastrzega się, że w przypadku art. 300 k.s.h. nie chodzi o odpowiedzialność w ramach stosunków wewnętrznych spółki z o.o.⁷⁰⁸ Warunkiem istnienia tej odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody wspólnikom lub osobom trzecim w związku z realizacją stosunków spółki, czyli aktywnością w spółce osób wyrządzających szkodę⁷⁰⁹. Szkada powinna być wyrządzona bezpośrednio osobie trzeciej, zatem w omawianym przypadku spółce komandytowej albo dochodzącemu jej naprawienia wspólnikowi. Wspólnik, któremu szkoda została wyrządzona pośrednio – w konsekwencji wyrządzenia szkody spółce z o.o., nie będzie mógł dochodzić od członków zarządu jej naprawienia, odnosząc się do przepisu art. 300 k.s.h.⁷¹⁰

zagadnienia, Monitor Prawniczy, 2007, nr 15, s. 826 i n.

⁷⁰⁶ A. Szajkowski, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151–300. Tom 2*, Warszawa 2005, s. 797.

⁷⁰⁷ *Ibidem*, s. 798.

⁷⁰⁸ J.A. Strzępka, E. Zielińska, [w:] J.A. Strzępka, W. Popiołek, P. Piniór, H. Urbańczuk, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2003, s. 922; A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 1382.

⁷⁰⁹ W odniesieniu do przypadków wyrządzenia szkody wspólnikowi albo osobie trzeciej, gdy sprawca nie działa w tym charakterze, zastosowanie znajdują ogólne zasady Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.), bez względu na odesłanie zawarte w art. 300 k.s.h.

⁷¹⁰ Zob. A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2002, s. 829. Zob. też T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy z komentarzem i skorowidzem*, Łódź 1993, s. 328 i 329.; autorzy ci wskazują, że o odpowiedzialności w rozumieniu 299 k.h. (obecnie art. 300 k.s.h.) można mówić, gdy działanie organu spółki jest bezprawnym wtargnięciem w prawa osoby trzeciej albo też naruszeniem takiego przepisu ustawy, który ma na celu ochronę trzeciego lub wspólnika. Nie wystarczy zatem samo naruszenie

Aby ocenić, czy spółka komandytowa w oparciu o przepis art. 300 k.s.h. może dochodzić naprawienia szkody od członków zarządu jej komplementariusza, należałoby w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, czy przy wyrządzeniu szkody tej spółce przez członka zarządu mamy do czynienia z jego odpowiedzialnością w ramach stosunków wewnętrznych spółki z o.o., czy też jej stosunków zewnętrznych. Następnie stwierdzić należałoby, czy spółkę komandytową, którą de facto zarządza zarząd spółki z o.o., można uznać za osobę trzecią w rozumieniu art. 300 ksh.

Na sferę stosunków wewnętrznych spółki z o.o. składają się przede wszystkim stosunki, jakie zachodzą między wspólnikami a tą spółką oraz między spółką a członkami jej organów. Do tych stosunków zaliczyć zatem należałoby takie kwestie jak: prowadzenie spraw spółki z o.o., ich kontrola, zasady wnoszenia wkładów do spółki, udział w zyskach i stratach oraz zakaz konkurencji. Stosunki zewnętrzne natomiast to relacje, jakie zachodzą pomiędzy spółką a całym otoczeniem zewnętrznym (to jest – w szczególności z kontrahentami). Na sferę tę składają się: odpowiedzialność za zobowiązania spółki oraz reprezentacja tej spółki⁷¹¹.

Wydaje się, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. wobec spółki komandytowej nie mieści się w ramach stosunków wewnętrznych spółki z o.o. Nie mamy tu do czynienia bowiem ze stosunkiem, jaki zachodzi pomiędzy spółką z o.o. a członkami jej zarządu czy jej wspólnikami, ale właściwie ze stosunkiem pomiędzy spółką komandytową a członkami zarządu spółki z o.o. Podstawą występowania zarządu spółki z o.o. ze skutkiem bezpośrednio dla spółki komandytowej jest stosunek wewnętrzny⁷¹², który łączy spółkę z o.o. ze spółką komandytową. Spółka z o.o. i spółka komandytowa to dwa odrębne podmioty, powiązane ze sobą w ten sposób, że spółka z o.o. jest jednym ze wspólników spółki komandytowej. Odróżnić zatem należy stosunki wewnętrzne spółki z o.o. od stosunków wewnętrznych spółki

obowiązków wobec spółki. Zob. też J. Giezek, D. Wnuk, *Odpowiedzialność...*, s. 54 i n.

⁷¹¹ D. Nowak, [w:] A. Kidyba (red.), *Prawo spółek...*, s. 22 i 23. Zob. też A. Kidyba, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, W. Popiołek, W. Pyzioł, A. Witosz, *Kodeks...*, s. 263.

⁷¹² Szerzej: A. Kidyba, *Status prawny...*, s. 90 i n.; A. Kidyba, *Zasady działania...*, s. 33 i n

komandytowej. Spółka z o.o., wykonując swoje obowiązki komplementariusza w spółce komandytowej, podejmuje działania na zewnątrz. W związku z tym natomiast, że jest osobą prawną, działa przez zarząd i on poprzez powiązanie udziałowe spółki z o.o. ze spółką komandytową staje się *de facto* „zarządem” spółki komandytowej⁷¹³.

Udzielając natomiast odpowiedzi na pytanie, czy spółka komandytowa jest osobą trzecią w rozumieniu art. 300 k.s.h., w pierwszej kolejności wskazać należy, że w doktrynie przyjmuje się, iż osobami trzecimi w rozumieniu wskazanego przepisu są osoby, które łączą ze spółką z o.o. jakiegokolwiek stosunki prawne⁷¹⁴. Wobec uczestnictwa spółka z o.o. w charakterze wspólnika w spółce komandytowej nie ma wątpliwości co do łączącego spółkę komandytową ze spółką z o.o. stosunku prawnego. Wobec tego spółkę komandytową należy też uznać za osobę trzecią w rozumieniu art. 300 k.s.h.

Przyjmując zatem, że członkowie zarządu, którzy przez swoje działanie lub zaniechanie wyrządzili spółce komandytowej szkodę, zgodnie z art. 300 k.s.h. odpowiadają wobec spółki komandytowej według zasad ogólnych. W krąg zainteresowania wchodziły będą zatem zasady odpowiedzialności kontraktowej, deliktowej oraz odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o.–komplementariusza wobec spółki komandytowej zasadniczo nie będzie odpowiedzialnością kontraktową, gdyż – jak wskazałam wcześniej – o ile postanowienia umowy spółki komandytowej nie stanowią inaczej, brakuje, wynikającej z jakiegokolwiek tytułu, bezpośredniej więzi obligacyjnej między spółką komandytową a członkami zarządu. Zatem odpowiedzialność członków zarządu wobec spółki komandytowej za wyrządzoną szkodę może przybrać postać odpowiedzialności deliktowej, oczywiście jeżeli spełnione zostaną przesłanki tej odpowiedzialności, to jest: wystąpi czyn sprawcy, czyli członka zarządu spółki z o.o., noszący znamiona winy, szkoda spółki komandytowej oraz związek przyczynowy między takim zachowaniem a szkodą⁷¹⁵. Ewentualnie możemy mówić

⁷¹³ Zob. A. Szumański, [w:] A. Szajkowski (red.), *System...*, s. 908.

⁷¹⁴ A. Szajkowski, [w:] S. Sołtyśński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 151–300. Tom 2*, Warszawa 2005, s. 797.

⁷¹⁵ Szerzej: Z. Banaszczyk, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 1088 i n.; K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] A. Kidyba (red.), *Prawo spółek...*,

także o powstaniu odpowiedzialności członków zarządu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Warto ponadto zauważyć, że twierdzenie o odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. wobec spółki komandytowej nie pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem o odpowiedzialności spółki z o.o. na podstawie art. 416 k.c. W literaturze tematu wskazuje się bowiem, iż niezależnie od odpowiedzialności osoby prawnej, równoległą odpowiedzialność ponoszą na zasadzie art. 415 k.c. (z zastrzeżeniem art. 120 Kodeksu pracy) także osoby fizyczne wchodzące w skład organu osoby prawnej, które działały w sposób zawiniony. Odpowiedzialność tych podmiotów ma charakter odpowiedzialności solidarnej (art. 441 k.c.)⁷¹⁶.

Wątpliwości nie budzi odpowiedzialność spółki z o.o. jako komplementariusza wobec pozostałych wspólników spółki komandytowej. Powstaje jednak pytanie, czy wspólnicy ci będą mogli dochodzić naprawienia wyrządzonej im szkody bezpośrednio od członka zarządu komplementariusza.

Podstawą dochodzenia odpowiedzialności będzie przepis art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.s.h. Wydaje się bowiem, że podobnie jak spółkę komandytową, tak i samego komandytariusza możemy uznać za „osobę trzecią” w rozumieniu art. 300 k.s.h. W związku z tym w sytuacji, gdy w wyniku działania lub zaniechania członka zarządu wyrządzona zostanie szkoda komandytariuszowi, a nie spółce (a dopiero pośrednio komandytariuszowi), komandytariuszowi przysługiwało będzie roszczenie w stosunku do członków zarządu o naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Podobnie jak w przypadku spółki komandytowej oraz z tych samych powodów zastosowanie znajdą wówczas zasady odpowiedzialności deliktowej oraz ewentualnie odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Z powyżej dokonanej analizy wynika, że chybione wydaje się twierdzenie, iż nie ma podstaw prawnych do istnienia osobistej odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. wobec spółki komandytowej oraz wobec jej wspólników. W obu przypadkach podstawą takiej odpowiedzialności jest bowiem art. 300 k.s.h.

s. 855.

⁷¹⁶ Z. Banaszczyk, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 1097 i n.

Podsumowanie

Konkludując, wskazać należy, że fakt, iż komplementariuszem w spółce komandytowej jest spółka z o.o., nie ma wpływu na zasady odpowiedzialności tego wspólnika za zobowiązania spółki komandytowej. Spółka z o.o. bowiem, tak jak osoba fizyczna, będąc komplementariuszem, odpowiada za zobowiązania spółki komandytowej osobiście, w sposób nieograniczony, solidarnie ze spółką i innymi jej wspólnikami oraz subsydiarnie. Udział spółki z o.o. jako komplementariusza w spółce komandytowej pozwala jednak zminimalizować ryzyko utraty majątku osobistego przez osobę fizyczną, będącą wspólnikiem spółki z o.o. Odpowiedzialność za zobowiązania spółki komandytowej będzie bowiem ponosiła sama spółka z o.o., a nie osoba fizyczna, będąca jej wspólnikiem.

Konstrukcja spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako komplementariuszem nie wyłącza możliwości zaspokojenia się przez jej wierzyciela z majątku osobistego komplementariusza, gdyby egzekucja z majątku tej spółki okazała się bezskuteczna. Ponadto warto zauważyć, że w przypadku, gdy komplementariuszem jest spółka z o.o., w określonych przez ustawodawcę przypadkach, wierzyciel spółki komandytowej zyskuje jeszcze jedną masę majątkową, z której będzie mógł dochodzić zaspokojenia swoich wierzytelności, a mianowicie majątek osobisty członka zarządu komplementariusza.

Odnosząc się natomiast do kwestii odpowiedzialności za nieprawidłowe wykonanie obowiązku prowadzenia spraw spółki komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem, wskazać należy, że odpowiedzialność tę ponosi niewątpliwie spółka z o.o. To ona jest komplementariuszem i to na niej ciąży obowiązek należytego prowadzenia spraw spółki komandytowej. Nie ma znaczenia w tym zakresie okoliczność, że obowiązek ten wykonują *de facto* członkowie jej zarządu. Jako osoba prawna spółka z o.o. działa przez zarząd, który jest organem realizującym jej zdolność do czynności prawnych⁷¹⁷. Po naprawieniu szkody, wyrządzonej spółce komandytowej, spółka z o.o. może w przypadkach określonych przez ustawodawcę wystąpić z roszczeniem zwrotnym do członków swojego zarządu na podstawie art. 293 § 1 k.s.h.

⁷¹⁷ A. Kidyba, *Kodeks...*, s. 921.

Analizując natomiast kwestię osobistej odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki komandytowej oraz wobec jej wspólników za nieprawidłowe wykonanie obowiązku prowadzenia spraw spółki komandytowej, wskazać należy, że w związku z przepisem art. 300 k.s.h., zarówno spółka komandytowa, jak i jej wspólnicy mogą na zasadach ogólnych dochodzić naprawienia wyrządzonej im szkody bezpośrednio od członków zarządu.

Wydaje się, że w praktyce częściej będzie pociągana do odpowiedzialności spółka z o.o., jako komplementariusz. Nie można jednak wykluczyć takiego przypadku, że pociągnięcie do odpowiedzialności spółki z o.o. nie będzie leżało w interesie samej spółki komandytowej. Pamiętać bowiem należy, że spółka z o.o. często utworzona została tylko po to, by być komplementariuszem w spółce komandytowej, i nie dysponuje dużym majątkiem. Może okazać się, że majątek ten nie starczy na naprawienie szkody wyrządzonej spółce komandytowej czy jej wspólnikowi. Wówczas zastosowanie może znaleźć art. 300 k.s.h.

W literaturze słusznie zauważa się, że wystąpienie przez spółkę komandytową z roszczeniem o naprawienie szkody przeciwko członkowi zarządu jest rozwiązaniem prostszym niż wystąpienie z takim roszczeniem do komplementariusza, który to następnie będzie mógł domagać się naprawienia wyrządzonej mu szkody od członka zarządu⁷¹⁸. Problem pojawia się jednak przy kwestiach dowodowych. W związku z tym, że między spółką komandytową a członkiem zarządu spółki z o.o. brak zasadniczo bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego, odpowiedzialność członków zarządu wobec spółki komandytowej może powstać tylko na podstawie art. 415 i n. k.c. W konsekwencji tego, spółka komandytowa jako poszkodowana w konkretnym przypadku będzie musiała udowodnić winę członkom zarządu, co w praktyce może nie być łatwe. Zatem dochodzenie naprawienia szkody od członków zarządu w oparciu o art. 300 k.s.h. może okazać się o wiele trudniejsze aniżeli wystąpienie z roszczeniem do spółki z o.o. w oparciu o art. 471 k.c.

Warto na koniec zauważyć, że w związku z tym, iż członkowie zarządu są osobami faktycznie prowadzącymi przedsiębiorstwo spółki komandytowej i w tym sensie aktywnie działającymi w tej spółce, w

⁷¹⁸ A. Stępień-Sporek, *Spółka komandytowa z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem (cz. II)*, s. 9.

praktyce dość często może dochodzić do przypadków wyrządzenia przez nich szkody – czy to samej spółce komandytowej, czy też jej wspólnikom. Dlatego też zasadna wydają się analiza odpowiedzialności cywilnej właśnie tych osób. Za celowe uznaję także badanie odpowiedzialności członków zarządu wobec wierzycieli spółki komandytowej. W literaturze bowiem zauważa się, że w praktyce w spółce komandytowej z udziałem spółki z o.o. jako jedynym komplementariuszem, w której członkowie zarządu są jednocześnie wspólnikami spółki z o.o. oraz komandytariuszami, wolnymi od odpowiedzialności z uwagi na wniesiony w całości wkład, może dojść do zmowy między tymi osobami i zaciągnięcia poważanych zobowiązań. Z uwagi na brak środków w majątku spółki komandytowej, egzekucja z niego okaże się bezskuteczna, co więcej także majątek spółki z o.o. może nie wystarczyć na zaspokojenie wierzyciela spółki komandytowej. Dokonanie takich nadużyć na szkodę wierzycieli spółki komandytowej możliwe jest także przez członków zarządu, niebędących wspólnikami spółki z o.o. ani komandytariuszami. Z tego punktu widzenia zasadna wydaje się też bezpośrednia ochrona wierzycieli przez szczególną odpowiedzialność członków zarządu⁷¹⁹.

⁷¹⁹ Por. I. Weiss, *Cywilnoprawna odpowiedzialność...*, s. 17 i n.